

# Wirtualni chłopcy – Pidżama Porno

Jest między nami gra,  
Gra jak świat stara  
Jest w głowie dziki szum,  
Czuły punkt na falach  
Po ulicach snów biegnie nas spora zgraja,  
Po tych ulicach ze snów  
Wszędzie słychać nasz bluzg  
Tacy nikczemni i źli widzimy się na ekranach  
Gęb zakazanych sznur nie wypada się bać  
Dookoła miłość się skorumpowała  
Dookoła świat jak pierworodny grzech  
Nie zdążysz nawet dobrze się przeżegnać  
Nie mówimy żegnaj koniec cześć  
Bo po co?  
Sny wirtualnych chłopców,  
Jak u młodych chłopców  
Sny wirtualnych chłopców,  
Jak u młodych chłopców  
Jest między nami gra,  
Którą gra się w parach  
Kiedy w jedną z wielu dziur,  
Trafia ptak z zegara  
Z naszych tajnych baz naloty dywanowe,  
Dwie wieże z klocków znów nam padają do stóp  
Wszystkie te wścibskie psy,  
Te straże ogniowe,  
Defenestrują się z okien komend na bruk  
Dookoła miłość się skorumpowała  
Dookoła świat jak pierworodny grzech  
Nie zdążysz nawet dobrze się przeżegnać  
My nie mówimy żegnaj, koniec, cześć  
Bo po co?  
Sny wirtualnych chłopców,  
Jak u młodych chłopców  
Sny wirtualnych chłopców,  
Jak u młodych chłopców



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych